Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 5—6. Kraków, Wrzesień — Październik 1924 r. Rok IV.

RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH" Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie: 3 zł. półrocznie 1·50 gr.

„RUCH ROBOTNICZY" wychodzi co miesiąc.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 20 gr. od wiersza pet. Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11, Tel. 0481.

Wydawca: JAN PUCHAŁKA. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Front.

Powrotna fala.

Klęską, która przez kilka lat istnienia odrodzonej niepodległej Polski, gniotła ludność, zwłaszcza warstwy pracujące, była z dnia na dzień rosnąca drożyzna. Wzrost drożyzny uniemożliwiał wprost egzystencję, a robotników zmuszał do ciągłych walk o podwyższenie płacy, przez co wybuchały ciągłe zatargi między pracą o kapitałem. Walka z drożyzną, prowadzona przez wszystkie dotychczasowe rządy, nie osiągła jednak oczekiwanego rezultatu, a głównie wskutek wpływów tych ludzi i tych warstw, które na wzroście drożyzny dorabiały się wielkich majątków i pragnęły te majątki pomnażać, nie zważając na to, że miljony obywateli popadało w coraz większą nędzę.

Rząd wyłoniony przez narodowe stronnictwa sejmowe, rząd Witosa-Korfantego, podejmując i przeprowadzając prace, które zapoczątkowały uzdrowienie skarbu państwa, umożliwił rządowi p. Grabskiego powstrzymanie spadku marki polskiej, przez co i fala drożyzny uległa zatamowaniu. I jakkolwiek zarobki wszelkich kategorji pracowników są niedostateczne, to jednak ustalenie kursu marki polskiej, oraz wprowadzenie złotego, pozwoliło cokolwiek odetchnąć. Zdawało się, że drożyzna należy do przeszłości, a poprzednie walki o podniesienie zarobków pójdą w kierunku obrony robotnika przed zniżką płac.

Niestety rząd p. Grabskiego zapomniał o tem, że jest w Polsce dużo ludzi, którzy nie mogli zapomnieć o niedawnych obfitych żniwach. Ci ludzie, najgorsze pasożyty społeczne, umieli uzyskać od rządu p. Grabskiego szereg ustępstw, które doprowadziły do tego, że jesteśmy świadkami powrotu drożyzny. Toć z dnia na dzień drożeją artykuły pierwszej potrzeby, robotnik, gnębiony ponadto brakiem pracy, z rozpaczą patrzy w przyszłość, zwłaszcza wobec nadchodzącej pory zimowej. Nie są bez winy i te stronictwa sejmowe, które w błędnem zrozumieniu właściwych potrzeb rolnictwa, uchwaliły w Sejmie wniosek o zezwolenie na wywóz za granicę produktów spożywczych. Od trzech miesięcy przez graniczne stacje idzie tysiące wagonów ze środkami spożywczymi, wywożonymi bez żadnego ograniczenia. Wywóz ten spowodował podniesienie cen zboża i mięsa w kraju, a za drożyzną tych artykułów poszła zwyżka cen wszystkich innych towarów. Mniejszy urodzaj tegoroczny przyczynia się również do wzrostu drożyzny i powoduje magazynowanie towaru celem spekulacji.

O walce ze złem nie myśli się u nas na serjo. Niedawno czytaliśmy rządowy komunikat, że na czele walki z drożyzną stanął sam prezydent ministrów, p. Grabski. Społeczeństwo ocenia zasługi p. Grabskiego, jeśli chodzi o sanację skarbu, ale mało ma zaufania do innych jego poczynań. Pan Grabski w czasie swoich rządów udowodnił, że jest dobrym może ministrem skarbu, ale gorszym prezesem rządu,a już bardzo mało przewidującym znawcą stosunków społecznych. Pamiętamy przecież wszyscy słowa p. Grabskiego, wypowiedziane w Sejmie w czasie dyskusji budżetowej. Wtedy to p. Grabski oświadczył, że przesilenie przemysłowe w Polsce jest bez znaczenia, choć wtedy liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła z górą 100.000 osób. Minister z gabinetu p. Grabskiego p. Skrzyński, parę dni temu, w wywiadzie dziennikarskim w Genewie (Szwajcarja) oświadczył, że w Polsce bezrobocia niema. Widać z tego, że ani p. Grabski, ani też członkowie jego rządu, nie zdają sobie sprawy z istotnego stanu rzeczy, wobec czego też trudno wierzyć, by walka ze złem była podjęta energicznie i ze skutkiem.

Społeczeństwo własnemi siłami musi tę walkę przeprowadzić. Trzeba zmusić sfery rządzące, by zaniechały wszystkiego, co ułatwia wzrost drożyzny. Ten obowiązek ciąży w szczególności na warstwach pracujących, którym powrotna fala drożyzny najwięcej grozi zalewem. Organizacje pracowników niewątpliwie staną murem w obronie swoich członków i całego ludu pracującego.

Zabrzeski.

USTAWA
o zabezpieczeniu na bezrobocie.

Z dniem 31 sierpnia b. r. weszła w życie ustawa z dnia 18 lipca 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. Nr. 67 poz. 650). Podawaliśmy w Nrze 3—4 „Ruchu" ważniejsze postanowienia tej ważnej dla robotników ustawy. Jeszcze raz je przypominamy.

KTO PODLEGA ZABEZPIECZENIU?

Ustawa obejmuje robotników liczących ponad 18 lat życia, którzy w liczbie ponad 5 osób zatrudnieni są w przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych, oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy.

Co do **przedsiębiorstw państwowych i samorządowych** ma minister pracy określić drogą rozporządzenia do dnia 31 października b. r., które z tych przedsiębiorstw podlegają obowiązkowi zabezpieczenia, oraz które kategorje robotników w tych przedsiębiorstwach zatrudnionych mają być zabezpieczone. Dotychczas takiego rozporządzenia niema.

ZASIŁEK I JEGO WYMIAR.

Robotnik, pozostający bez pracy, korzysta w myśl ustawy z zasiłku, który wynosi:

Dla samotnego 30%; dla obarczonego rodziną z 1—2 osób 35%; dla obarczonego rodziną z 3—5 osób 40%; dla obarczonego rodziną z więcej niż 5 osób 50% jego zarobku, przyczem jednakże przy zarobku dziennym ponad 5 złotych nie bierze się w rachubę kwoty wyższej ponad 5 złotych, czyli, że robotnik, zarabiający dziennie 6, 7 lub więcej złotych bierze zasiłek taki sam, jaki pobiera robotnik zarabiający 5 zł.

WARUNEK UZYSKANIA ZASIŁKU.

Zasiłek otrzymuje ten, kto bez własnej winy pozostaje bez pracy, jeśli w ciągu dni 30 od chwili utraty pracy zgłosił się o zasiłek, oraz kto w 12 miesiącach przed zgłoszeniem bezrobocia pozostawał w pracy przynajmniej przez 20 tygodni. Rozporządzeniem ministra pracy z dn. 2 września br. (Dz. U. Nr. 79, poz. 772) zostało określone, że prawo do zasiłków posiadają ci bezrobotni, którzy w czasie od 1 lipca 1923 zatrudnieni byli przez 20 tygodni, a w ciągu miesiąca od dnia rozpoczęcia akcji zabezpieczeniowej na danym terenie zostaną zarejestrowani jako bezrobotni.

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH I WYPŁATA ZASIŁKÓW.

Rejestrację bezrobotnych, oraz wypłatę zasiłków uskuteczniają Zarządy obwodowe Funduszu bezrobocia już to przez własne biura, już to przez Państwowe Urzędy Pośrednictwa pracy, już to przez upoważnienie do tego gminy lub instytucje o charakterze publiczno-prawnym.

FUNDUSZE.

Koszta akcji zabezpieczeniowej pokrywane są ze składek pracodawców i pracobiorców, z dopłat Skarbu Państwa i dochodów drobnych. Pracodawca płaci 1½% zarobków robotników, pracobiorca ½% swego zarobku; Skarb Państwa dopłaca 50% tego, co płacą pracodawcy i robotnicy razem. Połową tych dopłat może Skarb Państwa obciążyć gminy miejskie, oraz niektóre wiejskie, których wykaz ogłosi minister pracy. Do drobnych wpływów zalicza się: odsetki od kapitału, dotacje Sejmu, Rządu lub samorządów, kary pieniężne.

WŁADZE.

Na czele Funduszu bezrobocia, który podlega ministrowi pracy, stoi **Zarząd główny**, złożony z 18 osób, w tem 6 robotników, 4 pracodawców, 4 przedstawicieli samorządów, 4 urzędników państwowych. Zarządowi głównemu podlegają **Zarządy obwodowe**, tworzone w siedzibie państwowego Urzędu pośrednictwa pracy. W skład Zarządu obwodowego wchodzi 8 członków, a to: 3 robotników, 2 pracodawców, 2 przedstawicieli samorządów i kierownik Państw. Urzędu pośrednictwa pracy, jako przewodniczący. Przedstawicieli robotników, pracodawców i samorządów powołuje Zarząd główny na okres 3 lat, przyczem przedstawicieli robotników powołuje na wniosek Zarządów najliczniejszych w okręgu związków zawodowych.

Instancją odwoławczą są **Obwodowe Komisje odwoławcze** w składzie 3 osób, w tem jeden przedstawiciel robotników.

* * *

Ze względu na brak miejsca mogliśmy podać jedynie najistotniejsze przepisy ustawy i to w skróceniu. Skoro tylko fundusze pozwolą, postaramy się o wydanie całej ustawy wraz z dotyczącemi rozporządzeniami. Członkowie naszych organizacji, potrzebujący bliższych informacji w odniesieniu do ustawy, mogą się zwracać do Sekretarjatów lub do centrali.

Wybory do Kasy chorych.

W ostatnich tygodniach rozpoczęła się w kraju na szeroką skalę agitacja wyborcza do Rad pow. Kas chorych. Wybory rozpisane są prawie we wszystkich powiatach Małopolski, to też i my od rzeczy będzie poświęcić tej sprawie kilka myśli:

W nr. 143 „Głosu Narodu" p. poseł Jan Puchałka umieścił obszerny artykuł o reformie Kas chorych, projektowanej przez Chrześć. Dem., złożonej jeszcze w styczniu 1923 r. w formie wniosku. W artykule tym przechodzi autor szczegółowo wielkie niedomagania obecnego ustroju Kas chorych. Sprzeciwia się zatem przymusowi ubezpieczenia wszystkich pozostających w stosunku najmu pracy, co jest niemożliwe do przeprowadzenia, nie przeprowadzenie zaś powoduje nie wykonanie przepisów ustawowych i daje powód

do demoralizacji społeczeństwa, które nabiera przekonania, iż ustaw polskich można bezkarnie nie przestrzegać. Dalej domaga się autor podwyższenia zasiłków w czasie choroby, oraz pomocy lekarskiej, aż do zupełnego wyleczenia. Domaga się ścisłej kontroli nad działalnością Kas i wreszcie zastanawia się nad sposobami uproszczenia administracji. Jako sposób uproszczenia administracji podaje decentralizację Kas chorych, która równocześnie rozwiązuje także inne problemy. Dlatego też ostatnie ustępy art. o decentralizacji Kas chorych podajemy w całości, oraz rezolucje zgłoszone w Sejmie przez Klub posłów Chrześć. Demokracji:

„Upór centralizowania Kas chorych, który jest przewodnią nicią w ustawie naszej o kasach chorych, dał nam miejskie względnie powiatowe kasy chorych, których działalność spotyka się ze stałą krytyką, jeśli nie potępieniem ze strony ubezpieczonych. Nikt poza menerami z P. P. S. czy N. P. R., którzy kasy chorych urządzili, jakby swoje folwarki, nie broni centralizacji kas chorych, najmniej zaś są nią zachwyceni zainteresowani, a więc pracownicy. Wynikiem centralizacji jest krzywda ubezpieczonych, polegająca na tem, że wszyscy ubezpieczeni, a więc i w zawodach nie narażających zdrowia pracowników i stąd rzadko chorujący płacić muszą te same wkładki, co np. górnik czy robotnik chemiczny, którzy z natury swego zawodu bardzo często ulegają wypadkom choroby i częściej też z pomocy Kas chorych korzystają. Dalszym wynikiem centralizacji jest również to, że kasa chorych zmusza członków do leczenia się u lekarzy przez nią umówionych, a więc nie dopuszcza do wolnego wyboru lekarza. Wolny wybór lekarza miałby dla wyników leczenia bardzo doniosłe znaczenie.

Centralizacja powoduje też zmechanizowanie badania lekarskiego, zapisywania lekarstw i t. d. Postulatem zatem, na którym ma się oprzeć reforma kas chorych, musi być decentralizacja, przez co usuniętych zostanie szereg niedomagań pochodnych.

Pomoc w kasach chorych powinna być nietylko dostateczna, ale całkowita i wszechstronna. A zatem zasiłki muszą być takie, by chory nie odczuł utraty zarobku, okres leczenia winien być przedłużony, lekarstwa winny być takie, by choremu jaknajprędzej przywracały zdrowie. Te wymagania pociągną za sobą wyższe wydatki. Da się jednak uniknąć podwyższenia kosztów, jeśli przeprowadzi się reorganizację administracji kas chorych, a zwłaszcza ograniczy wydatki personalne. Toć wiadomo, że dzisiejsze kasy chorych utrzymują cały sztab urzędników, którzy przy decentralizacji okazaliby się zbędnymi, a w każdym razie inne kasy nie szafowałyby tak hojnie groszem robotniczym i urzędniczym na niestosunkowo wysokie płace urzędników, rekrutujących się przeważnie z ludzi do pracy biurowej nieukwalifikowanych, a więc nieudolnie i drogo pracujących.

Reasumując powyższe wywody uważamy, że nowelizacja ustawy o kasach chorych winna iść w następującym kierunku:

1) rozumne określenie grona osób, podlegających przymusowi ubezpieczenia na wypadek choroby.
2) decentralizacja kas chorych i umożliwienie tworzenia kas chorych różnego typu.
3) podwyższenie zasiłków w czasie choroby.
4) pomoc lekarska aż do zupełnego wyleczenia.
5) wolny wybór lekarzy.
6) uproszczenie administracji.
7) lepsza kontrola nad działalnością kas chorych.

Postulaty powyższe winny znaleźć wyraz w noweli do ustawy. Spełnienie ich uczyni kasę chorych instytucją rzeczywistej użyteczności publicznej i cenną zdobyczą społeczną“.

Rezolucje powyższe powinny być powtarzane na wszystkich naszych zebraniach wyborczych do kas chorych, a praca nad wyborami winna być traktowana jako jedna z najpilniejszych i najważniejszych.

Od naszego bowiem udziału w Radach i zarządach kas chorych zależało będzie wyrwanie tych instytucji z rąk partyjnych i poczynienia ich tem, czem być powinny, o ile to oczywiście w ramach obecnych ustaw jest możliwe.

Od naszego też udziału w Kasach chorych zależeć będzie w wielkiej mierze przeprowadzenie zdrowej reformy tej instytucji.

Pamiętajmy zatem, iż wybory do Kasy chorych i głosowanie to święty obowiązek!

Sprawozdanie
z III Zjazdu dozorców domowych.

W niedzielę, dnia 10 sierpnia odbył się w Krakowie III. Zjazd Chrześć. Związku dozorców domowych, na który przybyli delegaci ze Lwowa, Przemyśla, Jarosławia, Rzeszowa, Tarnowa, Nowego Sącza, Wieliczki, Białej, Żywca, Oświęcimia i Krakowa razem około 50 delegatów.

Zjazd poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, odprawione przez ks. redaktora Jana Piwowarczyka.

O godz. 10-tej rano nastąpiło otwarcie Zjazdu w Domu Związkowym przy ul. Andrzeja Potockiego L. 11, dokonane przez sekretarza Fronta.

Przewodniczącym Zjazdu wybrano kol. Jodłowskiego z Krakowa, sekretarzem kol. Etfera. Mowy powitalne wygłosili koledzy: poseł Jan Puchałka, jako prezes Zjednoczenia, Ślusarz imieniem Krakowskich Organizacji robotniczych, Dyląg imieniem pracowników miejskich, dyr. H. Pachoński imieniem Rady Okręgowej Ch. Z. Z., Hoffman Mikołaj jako członek Komisji Rozjemczej w Krakowie, z delegatów przyjezdnych przemawiali na powitanie koledzy: sekretarz Szmidt ze Lwowa, Wolak z Tarnowa. Po powitaniu kol. Front zdał sprawozdanie z działalności Związku, w uzupełnieniu którego zabrał także głos kol. Szmidt ze Lwowa i kol. Jodłowski z Krakowa. Ze sprawozdań wynika, iż Związek liczy 12 placówek w różnych miastach i około 3.000 zorganizowanych dozorców. Kol. poseł Puchałka referował sprawy ogólne dozorców i dotyczące prac nad jednolitą ustawą o dozorcach domowych na całą Polskę. Trudności pochodzą stąd, iż dozorcy domowi z trzech dzielnic, trzech różnych zaborów, tworzących całość Państwa polskiego, mają odrębne wymagania co do ustawy, ze względu na różne zwyczaje dzielnicowe, przyczem p. poseł imieniem Klubu posłów Chrześcijańskiej Demokracji przyrzekł dołożyć wszelkich starań, by ustawę o dozorcach traktowano jako jedną z najpilniejszych. Następnie kol. Hoffman referował sprawy Komisji Rozjemczej.

W dyskusji nad referatami i sprawozdaniem zabierali głos koledzy: Brycki i Szmidt (Lwów), Wolak (Tarnów), Filipowicz (Nowy Sącz), Klejdys (Wieliczka), Kumada (Rzeszów), Mazur Jarosław, Hoffman, Jodłowski i Budyńska (Kraków).

Poczem przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli: Stanisław Juryszyn, Kraków, prezes, Jan Brycki, Lwów, wiceprezes, Mikołaj Hoffman, sekretarz, Michał Kumada, Rzeszów, zastępca, Stanisław Filipowicz, Nowy Sącz, skarbnik, Józef Ciusak, Jarosław, zastępca. Do Wydziału weszli koledzy: Jodłowski, Kraków, Ksanew, Lwów, Wolak, Tarnów. Komisja kontrolująca: Biernat, Tarnów, Klejdys, Wieliczka.

Na zakończenie uchwalono następujące rezolucje:

1) Zjazd delegatów Chrześć. Związku zaw. dozorców domowych wyraża podziękowanie posłom Ch. D. za ich dotychczasową pracę nad polepszeniem doli dozorców domów, a równocześnie prosi ich o jak najrychlejsze wniesienie projektu ustawy o dozorcach domowych do Sejmu i by wezwali posłów z partji narodowych, którzy w czasie wyborów obiecali popierać kwestję robotniczą w Sejmie do głosowania za tą ustawą.

2) Zjazd upoważnia Zarząd Związku do regulowania wkładek i świadczeń na cały obszar Małopolski.

3) Zjazd Związku dozorców domowych wzywa naczelne kierownictwo Związków Chrześć. do możliwie najszybszej unifikacji całego ruchu.

Rezolucje przyjęto jednogłośnie, a przewodniczący zamknął obrady Zjazdu.

Z salin.

Wieliczka.

Sprawy salinarne. — Wybory do Kasy chorych.

W niedzielę, dnia 5 października 1924 roku odbyło się w sali Rady Powiatowej w Wieliczce tłumne zgromadzenie robotników salinarnych, zwołane przez Ch. D. i chrześcijańskie organizacje zawodowe w sprawie naradzenia się co do poprawy bytu pracowników salinarnych i z powodu zbliżających się wyborów do powiatowej Kasy chorych. Zagaił zebranie i przewodniczył p. Karol Serafin, poczem oddał głos referentowi z Krakowa p. inż. K. Grelowskiemu, który w półtora godzinnem, nadzwyczaj interesującem przemówieniu przedstawił ciężkie położenie klasy robotniczej i urzędniczej w obecnej chwili, pokreślając wielkie znaczenie organizacji zawodowych, stojących pod sztandarem chrześcijańskim, które w imię haseł narodowych i pod kątem rzetelnej obrony interesów robotniczych dają najlepszą gwarancję sprawiedliwej obrony pracownika fizycznego i umysłowego. Potępił destrukcyjną robotę żywiołów komunistycznych, a następnie, skreśliwszy pokrótce obecne wady ustroju kas chorych, apelował do zebranych, aby korzystając ze zbliżających się wyborów jednomyślnie oddali głosy na listę chrześcijańską i w ten sposób spowodowali poprawę istniejących stosunków w zarządzie kasy na najbliższy okres trzyletni. Następnie mowca p. Strojny z Krakowa w gorących słowach przedstawił zebranym zasadnicze hasła programu Chrześć. Związków zawodowych, potępiał obłudę socjalistów i komunistów i apolował do obecnych, aby solidarnie poparli przy wyborach listę chrześcijańską. W dyskusji zabierali głos: ks. Marjan Selwa, p. Stanisław Front, J. Okoński i inni. Wreszcie uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

Robotnicy salinarni w Wieliczce, zebrani na zgromadzeniu w dniu 5 października b. r. uchwalają co następuje:

1) Wobec wzmożenia się w ostatnim czasie odbytu soli z tutejszej saliny, apelujemy do naszych władz górniczych o skasowanie szycht bezrobotnych czyli t. zw. „Stójek“, — a przywrócenie z powrotem normalnego ruchu w kopalni.

2) Z powodu skonstatowania przez Urząd Statystyczny wzrostu drożyzny o 7—10 procent za sierpień i wrzesień, domagamy się rewizji płac dotychczasowych i przyznania pracownikom salinarnym należącej się podwyżki.

3) Z powodu ogromnego zubożenia pracowników salinarnych w Wieliczce wskutek przeciągającego się bezrobocia i wobec zaglądającej w progi robotnicze nędzy przy zbliżającej się zimie, upraszamy Zarząd saliny w Wieliczce i Dyrekcję Główną w Warszawie o przyznanie górnikom bezprocentowej dwumiesięcznej pełnoszychtowej zaliczki pieniężnej na zakupy zimowe, spłacalnej w 20 ratach miesięcznych.

4) Wobec ogłoszonych wyborów do Powiatowej Kasy Chorych w Wieliczce apelujemy do pracowników salinarnych o poparcie chrześcijańskiej listy wyborczej ze strony ubezpieczonych pod hasłem naprawy nieodpowiednich stosunków istniejących w Kasie Chorych.

5) Wobec szalejącej drożyzny domagamy się wstrzymania wywozu wszelkich środków spożywczych za granice kraju.

Po uchwaleniu rezolucji przewodniczący zamknął zgromadzenie.

Powyższe zebranie tutejszych salinarzy, mimo równocześnie odbywającego się zgromadzenia socjalistycznego jest objawem tracenia zaufania do P. P. S. przez rzeszę robotniczą.

Śmiga.

Ruch zawodowy na Śląsku Cieszyńskim.

Ze Skoczowa.

W poniedziałek 25 sierpnia odbyło się zgromadzenie robotników Chrześć. organizacji zawod. w Skoczowie w lokalu Sekretarjatu pod przewodnictwem kol. Getlera. Referat na temat: „Sytuacja robotnicza w Polsce w obecnej dobie“ wygłosił sekretarz Front z Krakowa. W sprawach miejscowych przemawiał p. P. Grudzień z Jasienicy. Nad referatami otwarto dyskusję, która była bardzo ożywiona. Przemawiali pp. Urbański, Wakucinowicz, Senecki, Faruga, Borowian, Rozner i Grudzień. Omawiano przedewszystkiem sprawy miejscowe. Na poruszone w dyskusji sprawy odpowiedział w dłuższem przemówieniu sekretarz Front, przyrzekając załatwić wszystkie żądania robotników w czasie najbliższym, ku zadowoleniu tychże, poczem przewodniczący zamknął obrady.

Z Jasienicy.

We wtorek, dnia 26 sierpnia, odbyło się w Jasienicy olbrzymie zebranie robotników z fabryki mebli „Mundus“ i z fabryki Larysza. Zebraniu przewodniczył p. Chrząszcz. Referowali pp. Front z Krakowa i Pysz z Białej. Sekretarz Front w półtoragodzinnym referacie scharakteryzował obecne położenie robotnicze i stanowisko Chrześc. Związków zawodowych wobec zamachu na 8-mio godzinny dzień pracy. Sekretarz Pysz omówił ostatni strejk w Bielsku, Białej, oraz na Górnym

Śląsku. W dyskusji nad referatami zabierali głos pp. Sojka, Sachmeda, Grudzień, Chrząszcz i szereg innych, którzy omawiali stosunki w fabryce „Mundus“. Jak się okazało, stosunki te nie są do pozazdroszczenia. Sekretarze przyrzekli poczynić pewne kroki o usunięcie niedomagań miejscowych.

Konferencja okręgowa w Białej.

Konferencja okręgowa Chrześć. Związków zawodowych odbyła się w niedzielę 24 sierpnia w Domu katolickim w Białej. Przewodniczył konferencji prezes okręgu ks. prof. Mączyński. Delegatów z pow. Biała, Żywiec, Wadowice przybyło około 50, oraz poseł okręgu p. Holeksa i sekretarz jeneralny Front z Krakowa. Sprawozdanie z działalności i rozwoju Chrześć. organizacji w okręgu wykazały poważne postępy naprzód. Poseł Holeksa referował stanowisko Ch. D. i Ch. Z. Z. odnośnie do próby przedłużenia czasu pracy. Sekretarz Front wygłosił referat pod tytułem: „Jaka powinna być praca w Chrześć. Związkach zawodowych“. Nad referatami i sprawozdaniami wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Gąsior, Siwiec, Grudzień, Faruga, Janusz, Pysz i ks. Mączyński. Po dyskusji ks. prof. Mączyński ze słowami zachęty do dalszej pracy zamknął obrady.

Z organizacji dróżników.

W ostatnich tygodniach odbył się cały szereg powiatowych zjazdów drożniczych, a mianowicie: w Krakowie z pow. Kraków, Wieliczka, Bochnia, Myślenice. W Trzebini: z Chrzanowa, Oświęcimia. W Białej: z pow. Biała, Żywiec. W Nowym Targu z pow. Maków, Nowy Targ. W Jarosławiu z pow. Jarosław. W Rzeszowie z pow. Rzeszów, Ropczyce, Strzyżów, Kolbuszowa.

Ze Zjazdów tych i spraw na nich omawianych wynika, że wszyscy drożnicy jednako są traktowani, to też na wszystkich jednolite uchwalono rezolucje, które poniżej zamieszczamy:

1) Domagamy się ponownego rozgraniczenia dróg, gdyż w szeregu miejscowościach kamienie graniczne poniszczono i rolnicy orzą lub koszą trawę aż do podeszwy szkarpy, a drożnik zaś nie może temu przeciwdziałać z powodu braku dokładnej granicy.

2) Celem nadania drożnikom większej powagi i posłuchu domagamy się, by szkodnicy podawani na grzywnę przez drożników byli surowo karani, gdyż obecnie śmieją się tylko z nałożonej grzywny, wyrządzając ponowne rozmyślne szkody, a z drożników kpią i odgrażają się.

3) Celem umożliwienia legitymowania szkodników domagamy się, aby władze polityczne zwróciły baczniejszą uwagę na przepis opatrzenia koni, czy wozów tabliczkami z adresem.

4) Domagamy się pozostawienia przydziału traw w rowach i starego materjału budowlanego dla drożników w tym samym postępowaniu, jak było w b. państwie austrjackiem.

5) Domagamy się, by grzywny za wypasienie lub skoszenie trawy w rowach były w całości przyznawane drożnikom, jako kompensata za niezużytą przez drożnika trawę, by z wszelkich innych grzywien, nałożonych na zasadzie doniesień karnych przez drożnika oddawano danemu drożnikowi 50 procent.

6) Rozumiejąc położenie gospodarcze Państwa i wiedząc, iż przydział mundurów dla drożników kosztowałby poważne sumy, domagamy się jedynie butów, płaszczów ochronnych i czapek za opłatą 25 procent.

7) Domagamy się bezwzględnie zmiany danych drożnikom oznak służbowych w formie biało czerwonych tabliczek na półtora metrowym drążku, które okazały się niepraktycznemi, gdyż drożnik nie może takiej tabliczki przy pracy z sobą nosić, a tem samem nie posiada każdej chwili żadnej zewnętrznej oznaki służbowej. Uważamy, iż bez większego nakładu można tabliczki te zastąpić pasami blaszanymi na czapkach, zamiast rzemyka, na którym to pasie winien być napis: „drożnik“, a temsamem zniknął niewygodne i ośmieszające funkcjonarjusza państwowego, tabliczki.

8) Domagamy się przepisanych ustawą urlopów wypoczynkowych 8 względnie 15 dniowych.

9) Dla drożników powiatowych domagamy się podwyżki płac przynajmniej do wysokości płac państwowych drożników prowizorycznych oraz legitymacji na 50% zniżkę kolejową.

10) Domagamy się ponownego jednolitego uregulowania czasu pracy na drogach w ten sposób, by południe trwało tylko jedną godzinę.

11) Domagamy się ustalenia godzin pracy drożników, a za godziny nadliczbowe osobnego wynagrodzenia, jak również dodatku na roboty specjalne na własnej sekcji przeprowadzone.

12) Domagamy się uregulowania dla powiatowych drożników sprawy przynależności do kasy chorych, t. j. by leczył każdy najbliższy lekarz. To ostatnie żądanie dotyczy również drożników państwowych, a to ze względu na olbrzymie trudności przy leczeniu przez specjalnie wyznaczonych lekarzy znajdujących się często o kilka mil, jak niemniej, by lekarze nie brali zapłaty od chorych, lecz ściągali je sobie wprost od skarbu czy kasy chorych.

13) Wzywamy Sejm do jaknajszybszego uchwalenia ustaw samorządowych na podstawie których nastąpi między innemi i uregulowanie przynależności do dróg. Posłów zaś z Klubu Ch. demokracji prosimy, by dołożyli starań, aby wszystkie drogi z wyjątkiem gminnych przydzielono pod zarząd państwowy.

14) Prosimy władze drogowe o zezwolenie drożnikom na pasienie bydła na powrozie po bankietach, gdyż trawa tam jest często tak znikoma, iż kosić się nie da, wypasienie jej zaś byłoby dla drożników korzystne, przyczem droga nie by nie ucierpiała.

VI. Ogólny Zjazd dróżników.

W niedzielę, dnia 16 listopada, odbędzie się w Krakowie VI-ty ogólny Zjazd Drożników, zorganizowanych w Chrześć. Związkach zawodowych:

Porządek dzienny VI-tego Zjazdu:

Przedpołudniem:

I. O godz. 9-ej rano msza św. w kościele parafjalnym św. Mikołaja przy ul. Kopernika.
II. O godz. 10-ej otwarcie Zjazdu przy ul. Potockiego L. 11 i wybór prezydjum.
III. Referaty:
1) Pogląd na stosunki polityczne w Polsce — ref. poseł. K. Holeksa.
2) Stosunki robotnicze a szczególnie drożnicze w Polsce — ref. poseł Jan Puchałka.
IV. Dyskusja nad referatami.

Popołudniu:

V. **Walne zebranie Zjazdu.**
1) Sprawozdanie z rozwoju i działalności Związku, oraz sprawozdanie kasowe — ref. Stanisław Front, sekretarz jeneralny.
2) Dyskusja.
3) Wybór Zarządu.
VI. Wnioski i interpelacje.
VII. Zamknięcie Zjazdu.

Koledzy Drożnicy!

Ogólny wielki Zjazd, proponowany na wrzesień, odłożony został na listopad z powodu ferji sejmowych.

Zarząd Związku, chcąc przyjść na Zjazd z pewnemi gotowemi już postulatami, musi odbyć szereg konferencji z Dyrekcjami Robót Publicznych, z Wydziałami samorządowemi Województw, oraz z odnośnemi Ministerstwami, co w czasie feryj nie było możliwe.

Wy, Koledzy, ze swej strony winniście dołożyć wszelkich starań, by możliwie najliczniejszy wziąć udział w Zjeździe, by podjąć odpowiednie uchwały i stanąć należycie zorganizowani w obronie waszych postulatów. Czekamy na Was, Koledzy, przybywajcie licznie!

Z organizacji dozorców domowych.

Rzeszów.

W niedzielę, dnia 31 sierpnia, odbyło się w Rzeszowie w sali kat. Stow. „Przyjaźń“ posiedzenie Zarządu Głównego Związku dozorców domowych. Na zebranie przybyli delegaci z Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza i Rzeszowa, oraz sekretarz Związku kol. Hoffman z Krakowa. W posiedzeniu wziął też udział p. mecenas dr. Liwo, który przyrzekł prowadzić wszystkie sprawy dozorców w zakres sądu wchodzące. Ponadto posiedzenie obradowało nad programem pracy w Związku.

W tym samym dniu odbyło się w Rzeszowie zebranie dozorców domowych z Rzeszowa, na którem uchwalono dołożyć wszelkich starań, by wszystkich dozorców zaciągnąć pod sztandar Chrześć. organizacji zawodowej.

Jarosław.

W niedzielę 21 wrześuia odbyło się tu zebranie Związku dozorców domowych z udziałem kol. sekretarza Hoffmana z Krakowa. Omawiano sprawy organizacji zawodowej i Kasy chorych.

Wieliczka.

W Wieliczce odbyło się 14 września pierwsze zebranie dozorców domowych, na które przybył sekretarz Związku, kol. Hoffman z Krakowa.

Zebranie miało charakter agitacyjny, uchwalono założyć Chrześć. Związek zawodowy dozorców domowych, poczem przystąpiono do wpisu członków i wybrano Zarząd. Organizacja ta w chwili, kiedy to piszemy, liczy już kilkudziesięciu członków.

Szczęść Boże nowej placówce!

Kraków.

W Krakowie odbywają się zebrania dozorców regularnie co dwa tygodnie. Na zebraniach tych, szczególnie ostatniemi czasy, omawiano sprawę Sądów rozjemczych, które właściciele realności starali się znieść.

Dwukrotna delegacja u Inspektora Pracy z p. inż. Grelowskim na czele i raz u p. wojewody Kowalikowskiego, spowodowały wreszcie, że Sądy rozjemcze dalej się odbywają w każdy piątek. Najbliższym programem naszej pracy jest zwołanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, która ma uregulować ponownie warunki wynagradzania dozorców i ich stosunek do właścicieli realności.

Rzeszów.

W poniedziałek 22 września odbyło się w Rzeszowie zebranie Chrześć. Związku dozorców domowych.

Obecni na zebraniu sekretarz związku kol. Hoffman i dr. Liwo omawiali sposoby pracy i pomocy prawnej w Związku. Praca w Rzeszowie idzie naprzód w bardzo szybkim tempie i Rzeszów stanie się wkrótce poważną ostoją chrześć. ruchu zawodowego.

Tarnów.

Od szeregu lat dzieje się dozorcom domowym w Tarnowie ogromna niesprawiedliwość. Właściciele realności zupełnie sobie lekceważą postulaty dozorców domowych i bez względu na jakiekolwiek poczucie ludzkości, wyrzucają na ulicę przy lada sposobności. Chrześc. Związek zawodowy dozorców domowych postarał się o zwołanie polubownej Komisji na dzień 28 grudnia 1923 r Niestety przez kilka miesięcy umowa wogóle światła dziennego nie widziała. Dopiero na usilne starania kol. Hoffmana z Krakowa, weszła umowa formalnie w życie w marcu b. r. Umowy tej jednakże właściciele nie przestrzegają, to też Chrześc. Związek dozorców wniósł prośbę o zwołanie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej. Sprawa już jest w toku, a Chrześc. Związek wydelegował do Komisji swych przedstawicieli. Jeszcze dni parę, a sprawiedliwości stanie się zadość.

Kraków.

Po długiej i żmudnej pracy doczekaliśmy się wreszcie orzeczenia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, która uregulowała stosunki cośkolwiek i wydała zbiorowe orzeczenie. Obecnie Komisja zbiera się co drugi piątek, celem rozstrzygania zatargów indywidualnych. Zatargi te przyznać trzeba są bardzo często, lecz nie da się zaprzeczyć, przez Komisję ściśle badane i sprawiedliwie rozstrzygane, gdyby nie fakt, iżż orzeczenie z 4 grudnia 1923 r. jest już dzisiaj nieaktualne. To też ze strony naszych przedstawicieli — a szczególnie kol. Hoffmana zrobiono wszystko, by orzeczenie odnowić i ponownie na Komisji Rozjemczej odpowiednio niektóre punkta uregulować. W tej sprawie wysłano już z organizacji pismo do Inspektoratu pracy w Krakowie i czekamy na załatwienie.

Przed nową sesją Sejmu.

W dniu 22 października b. r. zbiera się nasz Sejm na jesienne obrady, czyli na tak zwaną sesję sejmową. Zadanie, jakie w tej sesji mają do spełnienia posłowie, jest bardzo wielkie. Przedewszystkiem ma Sejm uchwalić do Nowego Roku budżet państwowy na r. 1925, czyli ma uchwalić dochody i wydatki państwowe na nowy rok gospodarczy. Już ta praca wymaga znacznych wysiłków, a to tem więcej, że trzeba szukać nowych źródeł dochodu, bo wydatki państwowe stale wzrastają.

Obok prac nad budżetem musi Sejm zająć się wielu bardzo palącemi sprawami. Do takich spraw, które nie mogą ani chwili być odwlekane, należy uporządkowanie stosunków na naszych kresach wschodnich. To, co tam się dzieje, nie może nadal być cierpiane, jeśli chcemy, by ziemie kresowe pozostały przy Polsce. Muszą ustać na kresach ciągłe napady band rozbójniczych, organizowane przez bolszewickich sąsiadów, ludności Kresów musi się zapewnić bezpieczeństwo życia i mienia.

Oprócz sprawy kresowej musi Sejm znaleźć środki na załatwienie obecnego przesilenia przemysłowego, którego następstwem jest wielkie bezrobocie, oraz głód i nędza szerokich warstw robotniczych. Posłowie nie mogą dopuścić do tego, aby 150 tysięcy robotniczych rodzin, obywateli polskich, było pozbawionych i nadal chleba, żeby rozgoryczenie mas pracujących było wyzyskiwane przez wrogów zewnętrznych i wewnętrznych państwa, by robotnika pchano w objęcia bolszewizmu i przygotowywano rewolucję społeczną. W okresie wakacyj sejmowych mieli posłowie możność dokładnego zapoznania się z położeniem robotników i przekonali się chyba dowodnie, że rozgoryczenie w tych warstwach doszło do najwyższego stopnia napięcia. Sejm winien zbadać faktyczne przyczyny obecnego przesilenia, bo naszem zdaniem nie wolno wszystkiego kłaść na karb sanacji skarbu, ale należy szukać i dalszych zapewne ważniejszych przyczyn braku pracy. Warstwy robotnicze z wielką nieufnością patrzą na działalność Sejmu. Ostatni zatem moment, aby Sejm przez odpowiednie uchwały spowodował likwidację przesilenia, a tem samem udowodnił, że los robotników nie jest mu obojętny.

Wzmagająca się codziennie drożyzna nie może ujść bacznej uwagi Sejmu. Nie możemy podzielać zapatrywania prezesa Rządu p. Grabskiego, że drożyzna jest objawem wszechświatowym i dlatego należy ją przyjąć jakby dopust Boży. Takie uproszczenie sprawy wystarczy może p. Grabskiemu, ale nie może wystarczyć rzeszom robotniczym i urzędniczym. Skoro Rząd przez nieopatrzną gospodarkę wywozową przyczynił się w znacznym stopniu do podnoszenia cen towarów, niechże teraz naprawi wyrządzone zło i niech przynajmniej doprowadzi do tego, by obecne ceny pozostały niezmienione. Inaczej społeczeństwo zupełnie słusznie będzie uważało Rząd za sprawcę drożyzny, a Sejm nie będzie mógł dalej spokojnie patrzeć przez palce na działalność rządu w dziedzinie walki z drożyzną.

Odnośnie do działalności Rządu i poszczególnych ministrów Sejm również musi zająć stanowisko krytyczne. Świat robotniczy w Polsce musi się domagać, by godność ministra przemysłu i handlu, a zwłaszcza ministra pracy i opieki społecznej spoczęła w innych rękach. Ministrowie, którzy z lekkiem sercem spełniają wszystkie życzenia sfer przemysłowych, ministrowie, którzy wbrew swoim oświadczeniom na Sejmie dopuszczają do łamania ustaw ochronnych robotniczych, nie mogą nadal sprawować swoich wysokich urzędów bez narażenia państwa na niebezpieczne następstwa.

Przed Sejmem staje zatem wiele doniosłych spraw. Oby posłowie polscy zrozumieli, czego od nich żąda społeczeństwo i państwo, oby dorośli do spełnienia tych wielkich zadań. **jp.**

Ruch społeczny.

Międzynarodowy Kongres Chrześcijańskich Robotników tekstylnych.

Międzynarodowy Związek Chrześcijańskich robotników w przemyśle włóknistym odbył w dniach 13—18 września swój Kongres w Strassburgu. Związek ten istnieje już od lat 25, grupując organizacje poszczególnych krajów i był jednym z pierwszych związków zawodowych chrześcijańskich, porozumiewających się na gruncie międzynarodowym. Do Związku należy dziś 10 organizacyj, liczących razem 238.716 członków, a mianowicie z Niemiec, Holandji, Belgji, Francji, Austrji, Szwajcarji, Czechosłowacji. Związki robotników włóknistych z Polski, Węgier, Włoch i Hiszpanji zgłosiły wnioski o przyjęcie do Związku. Kongres załatwił szereg spraw natury organizacyjnej i przeprowadził debatę nad kwestją t. zw. „płacy familijnej“ (socjalnej). W rezolucji domaga się Kongres płacy minimalnej, wystarczającej na utrzymanie przeciętnej rodziny pracownika, a dla rodziny liczniejszej odpowiedniego dodatku w płacy. Rezolucja zobowiązuje związki poszczególnych krajów do wpływania na rządy w kierunku ustawowego wprowadzenia dopłaty na dzieci do płacy robotniczej. W tym celu mogłyby być wprowadzone obwodowe kasy wyrównawcze. Referentem w powyższej kwestji był p. Verhecke z Belgji. Zagadnienie czasu pracy referował p. Kamil Bilger z Francji.

Uchwalono domagać się ratyfikowania przez rządy umowy waszyngtońskiej w sprawie wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy. Ponadto Kongres omawiał sprawę zabezpieczenia ochrony zdrowia kobiet i dzieci, których tak wielka liczba zajęta jest w przemyśle włóknistym i wprowadzenia wszędzie soboty angielskiej, zakazu pracy nocnej dla kobiet i dzieci, ustawowych urlopów pracowniczych. Kongres zajmował się również kwestją rozjemstwa w zatargach, wynikających z płacy i pracy. **K.**

Z naszych zgromadzeń.

Węgierska Górka.

W sobotę, dnia 13 września, odbyło się tu zebranie pracowników z fabryki suchej destylacji drzewa, na które przyjechał sekretarz gen. Stanisław Front z Krakowa. Przewodniczył zebraniu prezes miejscowej organizacji kol. Czech. Sekretarz Front w dłuższym referacie przedstawił szczegółowo obecne stosunki robotnicze w Polsce, podkreślając z naciskiem niebezpieczeństwo zagrażające klasie pracującej przez próbę przedłużenia dnia pracy. Po referacie zasadniczym omawiano sprawę wyborów do Kasy chorych w Żywcu. Obecny na zebraniu ks. kat. Nowak przyrzekł zająć się związkiem robotników, o ile tylko czas mu pozwoli, udzielić wszelkiej rady i pomocy.

Rajcza.

W niedzielę, dnia 14 września, odbyło się w Rajczy zebranie robotników drzewnych z udziałem gen. sekretarza kol. Fronta z Krakowa i ks. kat. Jamroza.

Przewodniczył kol. Liszka. Sekretarz Front referował kwestję robotniczą, oraz kwestję reformy Kas chorych. Ks. kat. Jamroz poruszył sprawę lokalu na pomieszczenie Związku i przyrzekł w tym kierunku poczynić wszelkie możliwe kroki. Odnośnie do reformy Kas chorych zebrani wypowiedzieli się za wnioskiem Klubu posłów Chrz. Demokracji. Po omówieniu szeregu spraw lokalnych zakończono zgromadzenie.

Nowe wydawnictwo.

„TOWARZYSZU! NA SŁÓWKO!“ Nieraz zwracano uwagę i użalano się w kołach robotniczych na brak odpowiedniej książki, gdzieby robotnik mógł znaleźć odrazu gotową odpowiedź na zarzuty stawiane ze strony socjalistów, czy komunistów. Robotnik katolicki stał najczęściej bezbronny wobec plugawych napaści. Zadość ogólnym życzeniom czyni broszura, która ukazała się w druku w tych dniach w Krakowie, nakładem „Sekretarjatu Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych“. Tytuł tej tak pożądanej i oczekiwanej przez wszystkich książki jest następujący: „Towarzyszu! Na słówko! Hasła i frazesy bezbożnego socjalizmu i komunizmu“. Książka ta zawiera 40 pytań, stawianych przez socjalistę, które znajdują świetną i miażdżącą odpowiedź. Książka napisana jest przystępnie, językiem zrozumiałym, a jednak rzeczowo, z uwzględnieniem obszernej literatury socjalistycznej. Książka ta winna się znaleźć w ręku każdego robotnika i stać się dlań jakby katechizmem, gdzie w każdej sytuacji znajdzie gotową odpowiedź na zaczepki wrogów. Dziś szczególniej, kiedy socjalizm czy komunizm tak dużo mówi o swej neutralności względem religji, książka ta odda wprost nieocenione usługi i musi znaleźć jak najszersze rozpowszechnienie wśród ludu tak po miastach, jak osadach fabrycznych, czy po wsiach. **Rozszerzanie tej książki będzie apostolstwem dobrej sprawy.** W każdej miejscowości, w każdej organizacji powinni znaleźć się kolporterzy, których szczególną ambicją powinno być, by każdy zakupił tę książkę. Tak bowiem potrzebnej, tak koniecznej książki jeszcze dotąd nie mieliśmy.

Książka „Towarzyszu! Na słówko!“ kosztuje 1 zł. 50 gr., zamawiający ponad 10 egz. otrzymują 20% opustu.

Niechże tedy każdy pospieszy się zamówić zawczasu książkę, a będzie prawdziwie zadowolony z posiadania tak cennej i pożytecznej broszury.

Zamawiać należy pod adresem: Sekretarjat Katolickich Stowarzyszeń Robotniczych — Kraków, ul. Potockiego L. 11.

Kalendarzyk zebrań

Chrześcijańskich Związków zawodowych.

Niedziela 12 października: Zebranie dozorców domowych w Podgórzu.

Środa 15 października: Ogólne zebranie robotników w Domu Katolickim w Białej, referenci z Krakowa.

Wtorek 14 października: O godz. 9 zebranie hutników w Trzebini w Domu Katolickim, referenci z Krakowa.

Niedziela 19 października: Pierwsze organizacyjne zebranie górników w Żarkach, referent sekretarz generalny Stanisław Front z Krakowa.

Niedziela 26 października: Drugie uroczyste zebranie i otwarcie Koła. Zebranie poprzedzi nabożeństwo w miejscowej kaplicy.

Niedziela 19 października: Zebranie dozorców w Tarnowie, referenci z Krakowa koledzy Hoffman i Wójcik.

Niedziela 26 października: Zebranie dozorców domowych w Nowym Sączu, referenci z Krakowa.

Niedziela 26 października: Ogólne zebranie dozorców w Krakowie przy ul. Potockiego 11.

Niedziela 26 października: O godz. 4 popołudniu zebranie górników w Libiążu, referenci z Krakowa.

Sobota 1 listopada: Konferencja ogólna w Jarosławiu, referenci z Krakowa.

Niedziela 9 listopada: Ostatnie przedwyborcze zebranie do Rady Kasy chor. w Wieliczce, w sali Rady powiatowej.

Zawiadomienia.

W niedzielę, dnia 12 października odbędzie się w lokalu Sekretarjatu w Skoczowie konferencja okręgowa Chrześć. Związków zawodowych z okręgu Śląska Cieszyńskiego. Początek obrad o godz. 10-ej rano.

Na konferencję zaprasza się wszystkich delegatów Kół śląskich. Ref. kol. Front i kol. Martinek.

Zgromadzenie w Cieszynie.

Zgromadzenie Robotników Chrześć. Organizacji zawodowej odbędzie się w niedzielę, dnia 12 października o godz. 4-ej popołudniu w lokalu Sekretarjatu przy pl. Stary Targ 4, I. p.

Referent kol. Stan. Front z Krakowa.

BIURO POŚREDNICTWA W PRACY SŁUŻBY DOMOWEJ otwarte od godziny 9 do 12 i od 4 do 7 wieczór.

PORADA DLA LOKATORÓW we wtorki i czwartki od godziny 4—6 popoł. — Z prowincji do zgłoszeń pisemnych należy dołączyć marki na odpowiedź.

Sekretarjat katolickich Stowarzyszeń Robotniczych w Krakowie (ul. Potockiego l. 11) posiada na składzie i poleca własne wydawnictwa:

„Rola Chrześcijańskiej Demokracji w życiu społeczno-politycznem“. Nap. ks. P. Cena 40 gr.
„Idea chrześcijańsko społeczna w historycznym rozwoju“. Nap. ks. P. . . . . . Cena 40 gr.
„Czego chce Pol. Stronnictwo Ch. D.“ Cena 20 gr.
„Bolszewizm a Messjasz żydowski“. Napisał J. K. Cena 40 gr.
„Socjalizm a Chrześcijaństwo“. Napisał ks. J. P. Cena 1 zł. 50 gr.
„Związki zawodowe“. Napisał poseł J. Puchałka. Cena 1 zł.
„Leon XIII. a kwestja robotnicza“. Napisał poseł J. Puchałka . . . . . Cena 1 zł. 50 gr.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.